

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 42)
z dnia 5 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 42)

5 lutego 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat programów rozwoju infrastruktury sportowej realizowanych w ramach dofinansowania ze środków pochodzących z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i budżetu państwa z uwzględnieniem wojewódzkich programów samorządowych,
- informację Ministra Sportu i Turystyki na temat finansowania programów przygotowań sportów olimpijskich, sportów nieolimpijskich, sportu osób z niepełnosprawnościami oraz sportu powszechnego z budżetu państwa i funduszy celowych w układzie wykonawczym w roku 2025.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Łukasz Zarzycki** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Koszykówki, **Tomasz Grzywacz** sekretarz generalny Polskiego Związku Narciarskiego, **Tadeusz Tomaszewski** prezes zarządu Polskiego Związku Szermierczego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Zarzycki** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Koszykówki wraz ze współpracownikami, **Marcin Smolarczyk** dyrektor sportowy Związku Piłki Ręcznej w Polsce wraz ze współpracownikami, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Karolina Szewczyk** dyrektor organizacyjny Fundacji Polska Siatkówka, **Bogusław Gałązka** przedstawiciel strony społecznej, **Henryk Urbaś** i **Piotr Opiłka** – asystenci poselscy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie wszystkich państwa. W naszym imieniu witam uprzejmie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Ireneusza Rasia. Witam uprzejmie przedstawicieli ministerstwa. Obecni są: pani Marta Szulińska, pan Paweł Czwarono, pani Anna Kuder. Witam przedstawicieli sektora pozarządowego, polskich związków sportowych i organizacji. Myślę, że będzie okazja w czasie debaty, czy pytań, żebyście państwo mogli się zaprezentować.

W dniu dzisiejszym, zgodnie z planem pracy, mamy dwa punkty. Te dwa punkty dotyczą budżetu państwa na 2025 r. w części kultura fizyczna i sport oraz była mowa również o turystyce. Na razie w materiałach o turystyce nie mamy informacji. Budżet w układzie wykonawczym. To poza projekcją projektu budżetu państwa powinien być najważniejszy dzień w funkcjonowaniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, a minister, łącznie ze swoimi wiceministrami i ludźmi odpowiedzialnymi prezentuje to, co będzie za pośrednictwem budżetu realizował w 2025 r. Po pierwsze, szanowny przyjacielu, przewodniczący Komisji, długoletni pośle, ministrze, musimy się wzajemnie szanować. O godzinie 15.00 otrzymałem dzisiaj materiał dotyczący tej drugiej części. Ten pierwszy materiał dotyczący infrastruktury trafił do nas wcześniej, bo było posiedzenie podkomisji stałej do spraw infrastruktury, czyli dwa dni wcześniej. W związku z powyższym trudno jest, mając jeszcze inne obowiązki, sprawdzić to, co państwo napisaliście w tych materiałach z tym, co było w projekcie budżetu państwa. Naszym zadaniem, jako Komisji, jest monitorowanie ministerstwa, jeśli chodzi o budżet państwa, w sprawie którego się spotykaliśmy, który omawialiśmy i uchwalaliśmy. Jest początek roku, nie będę stosował obstrukcji

mówiąc o tym, że to niepoważne, aby obradować, bo jesteśmy zawsze gotowi do pracy, ale mam uprzejmą prośbę, żebyście zawsze przynajmniej dali nam ze trzy dni na zapoznanie się z tymi materiałami.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. W pierwszym punkcie – proponuję, żebyśmy ten punkt zrealizowali oddzielnie, dlatego, że materiał, jak mówiłem, był dostarczony wcześniej, była również podkomisja stała do spraw infrastruktury, która zajmowała się tą tematyką – rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat programów rozwoju infrastruktury sportowej realizowanych w ramach dofinansowania ze środków pochodzących z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i budżetu państwa, z uwzględnieniem wojewódzkich programów samorządowych. Ten ostatni akcent chcę zaznaczyć. Tak, wracamy do normalności, wracamy do rozwiązań sprzed ośmiu lat, kiedy to środki z FRKF były przeznaczone do dyspozycji samorządów wojewódzkich. Wracamy z wartością dodaną, bo ten program wywołuje dodatkowo 200 milionów po stronie samorządów na infrastrukturę sportową. Wcześniej tak nie było. Były tylko środki do dyspozycji samorządów pochodzące z FRKF, a teraz ten program łączy wysiłek państwa i samorządów wojewódzkich. Wynika z niego wyraźnie, że beneficjent końcowy, czyli generalnie podmioty publiczne będą mogły otrzymać dofinansowanie w wysokości łącznej 60%, ale nie więcej niż to, co daje samorząd. Czyli te 30%, plus 30%. Te 30% samorządowe oznacza również dołożenie tyle samo ze strony FRKF. Myślę, że życie pokaże, że jest to bardzo ważna decyzja, która spowoduje rozwój oczekiwanej infrastruktury w Polsce lokalnej.

Po drugie, będzie tam większa społeczna kontrola procesu podejmowania decyzji, bo jednak trzeba popatrzeć, że będzie 16 sejmików, 16 zarządów województw. Zapewne w trakcie funkcjonowania tego programu będziemy musieli dopracować pewne rzeczy, zwłaszcza w pierwszym roku, bo różnica polega na tym, że środki z ministerstwa to są środki z Funduszu, czyli one mogą być wydawane płynnie w następnym roku itd, natomiast środki samorządowe, tak jak jestem po rozmowie w Wielkopolsce, są zaplanowane konkretnie na ten rok, na inwestycje sportowe i w tym roku muszą być wydane. Jeśli nie będą, to oczywiście w następnym roku – jak znacie mechanizm pracy nad budżetem – trudno będzie je przetransponować. Stąd tak ważna sprawność funkcjonowania tego programu wojewódzkiego w tym pierwszym roku, bo samorządy dopiero są na etapie przenoszenia tych środków, bo wcześniej nie było pewności na jakich zasadach to będzie się odbywało. Na przykład w Wielkopolsce były w rezerwie, teraz będą przenoszone na właściwe miejsce do wydatkowania, ale są, całe 18,5 miliona jest zaprezentowane.

Jak dokonuję już takiego krótkiego wstępu, to ubolewam, że nam posłom, ministerstwu, nie udało się obronić środków, które były z budżetu państwa w 2024 r. na program „Olimpia”, że one nie zostały wydane. Ktoś powie, przecież wydamy je teraz – a, no, nie. Właśnie o to chodzi, że na 2025 r. już te środki niewydane nie wróciły, bo to są środki budżetowe. Ministerstwo Finansów nie wyraziło zgody na ten cel.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tego pierwszego punktu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, zebrani goście, przyjmuję krytykę, bo siedziałem po drugiej stronie, natomiast to jest kwestia koordynacji Biura Ministra. Departamenty, rozumiem, były gotowe wcześniej. Trzeba na to zwrócić uwagę, żeby przynajmniej na cztery dni przed posiedzeniem te materiały były. Tym bardziej, że nie mamy się co wstydzić, w związku z tym to jest jakieś takie niedopatrzenie. Spróbuję na kierownictwie to poruszyć, żeby to było uregulowane jakimś mechanizmem, że te informacje wychodzą wcześniej. Po drugie, zakres, który pan przewodniczący i prezydium zaproponowali na dzisiejszym posiedzeniu jest tak ogromny, że moglibyśmy to rozdzielić na trzy Komisje. To są w zasadzie zasadnicze działania w obszarze sportu i tak naprawdę te trzy obszary są bardzo ciekawe. Przed chwilą byliśmy na jakiejś podkomisji – przepraszam za określenie „jakiejś” – dotyczącej kondycji dzieci i młodzieży w polskich szkołach. Tam dyskutowaliśmy tylko nad jednym fragmentem tego, co mamy tutaj zapisane, przez trzy godziny. Będę się starał, ponieważ materiał jest dość, według mnie, dobrze skonstruowany i napisany też w takich akapitach, które są czytelne, chciałbym bardziej nastawić się na dyskusję z państwem

niż na długie wystąpienie. Jesteśmy do dyspozycji. Każdy z państwa dyrektorów reprezentuje departamenty, które stoją za realizacją tego programu.

W tym programie oczywiście mogą powiedzieć łącznie, że w infrastrukturze dochodzi do największej zmiany. Nie dlatego, że ona mi bezpośrednio podlega. Z departamentem – i to kierownictwo zaakceptowało – wyszliśmy z założenia, że „Sportowa Polska” nie jest programem czytelnym dla nas wszystkich, w jaki sposób oceniać strzelnice z basenami, halami. Tego się nie da zrobić, tak naprawdę, uczciwie. W związku z tym, że przyjęliśmy również dużą zmianę, o której mówił pan przewodniczący dość długo, że decentralizujemy znowu środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej do województw i rozpoczynamy współpracę, to dokonamy zmiany odejścia od „Sportowej Polski”. Jak państwo widziecie w sumie z tymi kontynuowanymi programami jest 14 programów, które w 2025 r. są dedykowane na współpracę z samorządami, w głównej mierze oczywiście. Powiem szczerze, jeśli chodzi o współpracę z województwami, ona się będzie docierać, tylko pamiętajcie państwo, że często dostaję jakieś pytania albo wątpliwości od marszałków, które de facto są pozbawione w ogóle naszej intencji. Na przykład ostatnie pytanie: no jak to jest, że będziemy akceptować jakieś zadanie merytoryczne, jak ono ma wyglądać, jakie ono ma być. Żebyście wiedzieli, bo państwo też będziecie na pewno rozmawiać wielokrotnie z nimi, każde zadanie, które zostanie tylko w sposób formalny dobrze napisane, zaadresowane i wybrane zostanie przez samorząd, będzie akceptowane przez nas. To jako zasada, bo inaczej to nie miałoby sensu, tylko bylibyśmy w jeszcze gorszej sytuacji niż w zeszłych latach. To mają być zadania o nieco innym charakterze, właśnie takie, których nie jesteśmy w stanie zaadresować do samorządów. Ich specyfiką... Przepraszam bardzo, czy coś się dzieje?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę o spokój, kolega przewodniczący właściwy w tych sprawach wyszedł sprawdzić, ale my możemy spokojnie obradować.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

W zasadzie granicą, która mogłaby być dyskutowana i nieraz jest podnoszona to jest 300 tys. zł, jako wartość zadania ogółem, jeżeli chodzi o te wojewódzkie. Uważaliśmy, że dzisiaj nawet remont kosztuje sporo, więc mniejsze wydaje się mogą być prowadzone przez samorządy samodzielnie. Jeżeli chodzi o te, które się pojawiają, które państwu w tej chwili prezentujemy, to one wynikają z zainteresowania i z naszego doświadczenia. Kontynuujemy modernizację orlików. One mogą być też, tak jak w 2024 r., dodane o jakiś element uzupełniający tę infrastrukturę. Kontynuujemy budowę orlików na nowo. Jeszcze przez ten rok będziemy patrzeć jakie będzie zapotrzebowanie i zainteresowanie samorządów. Kontynuujemy budowę lodowisk. Państwo w informacji macie – jakie środkiłożymy na dany program. Oczywiście traktujcie to jako kwestię wyjściową, kierunkową. Mamy jeszcze możliwość, jeżeli będziemy widzieć reakcję na poszczególne programy, z jedną modyfikacją – stawiamy tym razem bardzo mocny sygnał na pełnowymiarowe tafle lodowe, kryte, które mogłyby spełniać funkcje rekreacyjne, ale też dla sportu lodowego, całoroczne. W tym programie pojawia się jedna modyfikacja. Za tego typu lodowiska będziemy płacić do 10 mln zł. Do tej pory było dofinansowanie do 5 mln zł i to zostawiamy w tych innych, jak państwo zobaczycie, a tutaj jest ta modyfikacja. Jeśli budujesz pełnowymiarowe lodowisko 30x60 m, kryte, które może nie tylko służyć rekreacji, ale i rozwijaniu dyscyplin sportowych, dla klubów sportowych, to dofinansowanie jest dwukrotnie większe.

Kolejnym programem, na który wydaje się czekają wnioskodawcy, jest program budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Kończymy, dopełniamy program orlikowy, modernizujemy go, ale robimy ten krok, który miał być już na samym początku przez nas podjęty. Kiedyś tam były „Orły”. Teraz będziemy budować pełnowymiarowe boiska piłkarskie, gdzie kwalifikowanym będzie pełnowymiarowe boisko piłkarskie plus zaplecze i oświetlenie. Na to przeznaczamy stosunkowo dużo pieniędzy. Sądzymy, że będzie tutaj duże zainteresowanie. Przypomnę, że to jest dedykowane poza akademiami piłkarskimi klubów ekstraklasy, pierwszej ligi i ekstraklasy kobiet, bo ten program jest odrębny i on zostaje. To jest szeroka oferta dla klubów, które często, tam na dole, wychowują naszych reprezentantów Polski. Dla nich też się otwieramy tym programem. Myślimy, że tutaj duża zmiana zostanie zachowana.

Program budowy krytych pływalni, jest tutaj akcent na małe pływalnie, pływalnie – delfinki. Pani prezes opiniowała to, żeby podejść jednak pod te obiekty przyszkolne. Więcej ich wybudujemy za te pieniądze. Jeśli chodzi o większe obiekty pływalni, jak i inne, które nie są wymienione w tych kierunkowych programach, to mają możliwość realizacji w „Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”. Tu jest modyfikacja taka, że będziemy prowadzić od lutego, kiedy zostanie on ogłoszony, czyli na dniach, do listopada włącznie. Będzie rozpatrywany co jakiś czas przez kierownictwo tak, żeby nie było naboru dwumiesięcznego, bo to bez sensu. Jeżeli coś jest o szczególnym znaczeniu dla sportu, to może być prawie przez cały rok do nas zgłaszane, zgodnie z intencją, wiadomo jaki jest to program.

Nowinka zupełna – „Program rozwoju infrastruktury szkół mistrzostwa sportowego” pokazujemy wszystkim tym naszym partnerom, którzy utrzymują szkołę mistrzostwa sportowego – obiektów, które utrzymujemy jest 103, jak dobrze pamiętam, na dzień dzisiejszy. Uruchamiamy odrębny program inwestycyjny, żeby zachęcić ich do tego, żeby poprawiali bazę sportową dla tych bardzo dla nas cennych młodych ludzi. Ten program będzie opierał się na dofinansowaniu infrastruktury sportowej, ale też zaplecza dla szkół. Mówimy o bursach, modernizacji, remontach, czy też dobudowywaniu do tych obiektów nowych obiektów. Uważamy, że ten program ma szansę odbudować potencjał tych najważniejszych szkół dla sportu.

„Program budowy skateparków”, program nowy, wyodrębniony, bierze się z tego, że jest duże zainteresowanie w „Sportowej Polsce”. Tych skateparków było dość sporo zgłaszanych przez wnioskodawców, więc zostawiamy, wyodrębniamy, będziemy to oceniać.

Został mały segment – „Program budowy strzelnic sportowych dla samorządów”. Uważałem, że powinien zostać i to jest koronny przykład, dlaczego od „Sportowej Polski” należało odejść. W „Sportowej Polsce” były trzy strzelnice, w tych wielu wnioskach złożonych przez samorządy. Były trzy projekty. Żaden nie miał szansy otrzymać dofinansowania, według punktów, obiektywnych kryteriów, które są od lat przyjmowane w ministerstwie. Nie miały szansy się przebić. Zostawiamy te 5 mln zł, żeby zobaczyć jak ten rynek zareaguje. Patrzyłem na to ile wniosków i jakich wniosków nie mogliśmy dofinansować w tej lawinie wniosków z samorządów w zeszłym roku. Dofinansowaliśmy 206, a wniosków było około 750. Patrzyliśmy na to, żeby były jakieś proporcje, żeby każdy z tych gotowych projektów, już nastawionych, żeby mógł zaraz zawistować do programu ministerialnego i miał szansę powalczyć o dofinansowanie. Będę chciał patrzeć na konsekwencje tych samorządów i będę namawiał kierownictwo, żeby doceniać tych, którzy nie dostali pieniędzy, ale ponowili wnioski na 2025 r.

Kontynuowany jest „Program odbudowy infrastruktury sportowej” po powodzi, w którym mamy kwotę 400 mln zł. Na tę chwilę mamy zgłoszeń na połowę wnioskowanych kwot. Ten program jest też nieograniczony czasowo, ale też bym chciał, żeby w pewnym momencie z państwem porozmawiać kiedy on powinien się skończyć. Dlatego, że jak będziemy tak czekać, to będziemy mrozić pieniądze na FRKF, a wydaje się, że nie możemy czekać całego roku na to, że samorządy będą wnioskować. Mamy ogromną kwotę zamrożonych środków funduszu na inwestycje. Niektóre samorządy nie realizują zadań w terminie, to się stało regułą, bo wiedzą, że w ramach funduszu mogą wnioskować pod koniec roku o prolongatę terminu. To jest nieuczciwe wobec partnerów, ja tak uważam. Kogoś nie zaprosiliśmy do współfinansowania tej inwestycji, a ktoś mrozi naprawdę ciężkie miliony. Jesteśmy gotowi powiedzieć bezpiecznie jaka to jest zamrożona kwota?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

W tej sprawie jeszcze przepytamy pana dyrektora.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Na pewno zamrożone są setki milionów. Jedno zadanie jest zamrożone na około kilkaset milionów, tak na marginesie. Mamy program „Olimpia”, na którym bym się chciał skupić. Mieliliśmy nadzieję, że odtworzymy program „Olimpia” w tym roku z tych pieniędzy, ale w związku z tym, że w tej manierze postępowania przez samorządy, kiedy zmieniliśmy... Panie przewodniczący, krytykę mogę przyjąć, że oddaliśmy do budżetu pieniądze, ale oddawali prawie od samego początku. Program nie był realizowany przez pierwsze dwa lata w sposób prawidłowy. Program był fajny, duże pieniądze budżetowe, natomiast gminy, powiaty składały wnioski i nie przystępowały do realizacji umów. Po prostu było dużo martwych umów. Zmieniliśmy ten program, za co jesteśmy chwaleni, bo teraz tę przyszkolną

halę można zbudować jaką się wymarzy i mieć dofinansowanie. W zeszłym roku to było do 70%, na pewno, a w tym roku mamy dylemat. Jeżeli otworzymy nowy program, to nie dofinansujemy wszystkich tych, którzy wybudują w tym roku do 70%. To byłoby niespełnienie. Proponujemy rzecz jeszcze inną. Tych wniosków w „Olimpii” jest naprawdę dużo. To są setki umów. Też mamy wątpliwość, czy mimo to, że to jest bardzo atrakcyjne, niektórzy samorządowcy w listopadzie nam nie powiedzą: „nie realizujemy”. Czyli na każdym projekcie mamy zakładki finansowe na 3-4 mln zł i też nie zrealizujemy tych blisko 650 mln zł w tym roku, a to byłby grzech śmiertelny. W związku z tym, jeśli państwo zaakceptujecie taki kierunek – bo chcę to rekomendować i najprawdopodobniej napiszę pismo do wszystkich beneficjentów programu – że czekamy, aby uruchomić realizację „Olimpii” do końca marca, może połowy kwietnia. Jeżeli ktoś nie uruchomi „zaprojektuj i buduj” do połowy kwietnia, to dla nas przestanie być partnerem, bo 70% nie wykorzysta, pieniędzy znowu my nie wydajemy, a musimy to w tym ostatnim roku już zliczyć, każdego miesiąca musimy cały czas obliczać. Dzięki temu mogę powiedzieć jedno: wydaje się, że każda z tych umów ma szansę być realizowana w tym roku z tego programu do 70%, natomiast brakuje nam nowej oferty hal. Chciałbym urealnionych kwot na pomoc powodziową, którą trzeba zrobić według tego, co obiecaliśmy, do końca, tylko żebyśmy wiedzieli ile tego potrzeba. Chciałbym, gdyby to wszystko porozliczać, żeby w połowie roku rozważyć możliwość ogłoszenia nowego programu na budowę hal. Z naszej strony chcielibyśmy to zrobić. Zobaczmy, czy będziemy gotowi, żeby w czerwcu ogłosić, żeby samorządy mogły spokojnie z FRKF to robić.

Nie wiem, czy mamy pokrótce omówić te inne rzeczy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Te kwestie są znane i opisane. Myślę, że bardziej teraz powinniśmy się skupić na pytaniach do tego programu, panie ministrze. Już dostrzegam zgłoszenia.

Chciałbym, żebyśmy wyszli ze stanu na 31 grudnia 2024 r. Panie dyrektorze, panie ministrze, po pierwsze, czy były takie wpływy lub większe z dopłat do gier liczbowych, jak zaplanowane w projekcie planu?

Po drugie, stan środków finansowych. Dlaczego o tym mówię? Te 14 programów, to jest 1435 mln zł, 13 mln zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i 667 mln zł z budżetu państwa. Wiadomo, tych wszystkich 1435 mln zł nie wydamy. Fundusz ma swoją specyfikę i dobrze, wiadomo, wydaje się w określonym czasie. Dlatego warto by było, żebyśmy mieli od pana dyrektora tabelkę – w 2025 r. inwestycje, które już są podpisane we wszystkich obszarach, ile tego jest i ile jest wolnych środków finansowych na nowe inwestycje. Bo przecież te wszystkie 14, one w całości nie będą wykorzystane. Nawet nie byłoby fizycznie możliwości wydatkowania w 2025 r., chyba że tyle jest odłożonych środków finansowych, inaczej niż w projekcie, który był prezentowany w październiku.

Pan minister wspomniał o zamrożonych kwotach ze strony beneficjentów. Oczywiście to już sprawa bezpośrednio z tymi, którzy podpisują umowę. Chciałbym jednak prosić o to, żeby pan minister odpowiedział, bo rządowy program „Olimpia”, mimo że miał wady związane z uruchomieniem, brakiem elastyczności, to zostało poprawione, ale on był zapisany na kwotę 2 mld zł. Ile wykorzystaliśmy w ubiegłym roku? Wiemy, ile w tym roku? Warto by było się pokusić w połowie tego roku, żeby minister wystąpił do rządu o przesunięcie terminu realizacji tego programu z uzasadnieniem. To jest program wieloletni i jak każdy program wieloletni można modyfikować, jeśli jest wola, żebyśmy tych środków finansowych nie stracili. Nie używajmy słowa „marnowali”, bo to jest niewłaściwe. Chodzi o to, abyśmy dalej to realizowali, bo myślę, że Polska samorządowa będzie na to gotowa, również w sensie wydatkowania tychże środków finansowych.

Jeśli chodzi o same programy, na czternaście siedem ma datę rozpoczęcia. To już dobrze, bo ten program ostatni, czyli budżetowy, jest inny. Te pozostałe mają wskazówki – pierwszy kwartał, drugi kwartał. Można powiedzieć: na starcie jest trochę lepiej, ale wiadomo, musimy pilnować, żeby ten proces ruszył zdecydowanie, żebyśmy spokojnie mogli te programy, dobre programy, chcę podkreślić, łącznie z tym nowym programem wojewódzkim, realizować.

Bardzo proszę pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, przede wszystkim bardzo dziękuję ministerstwu za to – zresztą to było zapowiadane i wreszcie jest to realizowane – że rzeczywiście na początku roku mamy pełną informację dotyczącą tego, jak w przeciągu całego roku będą wyglądać programy, kiedy będzie nabór na poszczególne programy i czego możemy się spodziewać. Myślę, że to jest absolutnie rzecz kluczowa, bo przecież czy sukces danego programu będzie, czy też nie, zależy od samorządu. Samorząd musi mieć odpowiedni czas na to, aby móc się przygotować projektowo, ale też przede wszystkim finansowo, jeżeli chodzi o to, aby w budżecie jednak te pieniądze były w sposób odpowiedni zarezerwowane. Sądzę, że biorąc pod uwagę to, że jesteśmy już w tych działaniach znacznie do przodu, jeszcze biorąc pod uwagę kolejne lata, rzeczywiście dobrze by było, żeby też dla samorządu była taka informacja pod koniec roku, gdy konstruowane są budżety na kolejne lata, jak poszczególne programy będą wyglądać. Myślę, że jest to kluczowe.

Szanowni państwo, mówiliśmy o tym, że przywrócimy kwestię równomiernego podziału Funduszu Rozwoju i Kultury Fizycznej, czyli przywrócimy tak zwane koperty wojewódzkie. To się, szanowni państwo, dzieje. Wreszcie jest uczciwy podział w stosunku do danych regionów. Trzeba powiedzieć, że niestety za naszych poprzedników dysproporcje między poszczególnymi województwami były dramatyczne i odbywało się to mimo wszystko na zasadzie, mówiąc bardzo delikatnie, takich, bym powiedział, niejednoznacznych kryteriów i to na pewno jest bardzo dobra informacja.

Panie ministrze, mam prośbę, zdając sobie sprawę z tego, że pewne programy, jak budowa i rewitalizacja orlików, budowa lodowisk, są już w realizacji, czyli już zostały ogłoszone. Poszczególne dodatkowe programy, o których mówimy, czyli kwestia budowy pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią, budowy i remontów pływalni, budowy skateparków itd., oczywiście są tu zasygnalizowane, ale też to byłoby ważne.

Patrzę też na pana dyrektora. Wymieniliśmy kilka zdań w tej kwestii. Za chwileczkę z tym materiałem pójdziemy w teren, będziemy spotykać się z samorządowcami, będziemy przedstawiać konkretne warianty, będziemy mówić jakie projekty będą, o co można się starać, w jaki sposób należy przygotować dokumentację itd. W części programów nie ma informacji. Oczywiście wiemy o wskaźniku dofinansowania 50% lub 70% kosztów inwestycyjnych w zależności od wskaźnika dochodowego, to jest oczywiste, ale nie mamy tutaj takich informacji. Zdaję sprawę, że jeszcze trudno to doprecyzować, ale jeżeli chodzi o budowę basenów, rozumiem że kwestia tego, co było w zeszłym roku, czyli budowa delfinków maksymalnie do 60%, nie więcej niż 12 mln zł, takie były zapisy. Będą o to pytać – okej, bardzo jesteśmy zainteresowani, ale jaka jest kwota wsparcia, oprócz tego, że to jest procent, do jakiej kwoty? To samo dotyczy pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią. Myślę, że biorąc pod uwagę to, że obecnie są realizowane orliki – pan minister może poprawić – też warto mówić o dobrych rzeczach – w zeszłym roku i obecnie, bo te umowy są już praktycznie podpisane na budowę nowych orlików i rewitalizację, to budowa nowych i rewitalizacja będzie w sumie z pół tysiąca? Proszę mnie poprawić. Mniej więcej w jeden rok. To naprawdę zmiana jakościowa, jeżeli chodzi o współfinansowanie i rewitalizację infrastruktury sportowej.

Chciałem też dopytać o program „Olimpia”, o którym powiedział pan minister, bo trochę jesteśmy w tej chwili w takim punkcie, że wszystkie samorządy, które złożyły te wnioski, czekają na informację, o której mówił pan minister. Przecież te samorządy dostały już umowy z kwotą, która była zapewniona na pierwszym etapie. Absolutnie te kwoty były błędnie przedstawione, bo to nie były kwoty, które odpowiadały 70% kosztów poniesionych inwestycji. Trochę jest tak, panie ministrze, że te wszystkie samorządy z chęcią już by zaczęły ogłaszać przetargi i chciałyby budować, ale dobrze wiemy, że w związku ze zmianami projektowymi... To było bardzo potrzebne, samorządy tego oczekiwały, nie chodziło o budowanie hal brezentowych, tylko budowanie hal, które będą służyć przez kolejne dziesiątki lat i ta poprawa wychodziła temu naprzeciw. Pan minister przecież przygotował spotkanie na Torwarze z samorządowcami, gdzie te zmiany zostały przyjęte przez nich bardzo entuzjastycznie. Mimo wszystko mamy w tej chwili pewien problem, że samorządy bardzo chętnie chcą ogłaszać przetargi, ale chciałyby mieć gwarancję, że dostaną zwiększone dofinansowanie w stosunku tego, co mają na podpisanej umowie. Też mówię: realizujcie tę inwestycję, bo jestem przekonany, że będzie możliwość zwiększenia kwoty dofinansowania. Panie ministrze, jeśli chodzi

o to, co pan powiedział, jeżeli będzie ewentualnie jeszcze pismo ze strony pana ministra informujące: dobrze, realizujcie, inwestujcie, gwarancji na to nie ma albo jest, że zwiększymy to dofinansowanie, to też to bardzo mocno ruszy.

Trzeba też powiedzieć, że jeżeli mamy zamknąć się w tym roku, a musimy się zamknąć, to też proces inwestycyjny biorąc pod uwagę zmiany projektowe i te technologie, które są być może takimi już klasycznymi murowanymi halami, one też potrzebują czasu i oni muszą po prostu na wiosnę już być po przetargu i ruszyć bardzo ostro, żeby taką inwestycję zrealizować do końca roku kalendarzowego. Tu jeszcze jest wielka prośba także ze strony samorządów w tym zakresie. Pewnie dzisiaj bardzo trudno powiedzieć o jednoznacznej deklaracji dotyczącej tego, czy realnie kwota wsparcia, która tam może być w zależności od wariantu nawet do 8 mln zł, jeżeli będzie to wymiar 40x20 m, czy rzeczywiście tak będzie albo do jakiej kwoty wsparcia oni mogą dodatkowo myśleć?

Panie ministrze, powiedział pan o pewnej bardzo ważnej kwestii. Jest wielka potrzeba. Miejmy nadzieję, żeby w tym roku się to jeszcze udało. Te programy naprawdę mniej więcej wychodzą na praktycznie wszystkie zapotrzebowania, oprócz specjalnie dedykowanego programu budowy hal sportowych. Myślę, że to będzie bardzo ważne, żeby rzeczywiście taki program móc ogłosić.

Mam też pytanie a propos wielkości dofinansowań, które dotyczy tych wszystkich programów, które są ogłoszone, ale niedoprecyzowane. Bardzo ciekawe rozwiązanie, jeżeli chodzi o kwestie budowy skateparków. Mówi się w tych projektach także o tym, że będziemy mogli łączyć realizację skateparków z budową lodowisk. To świetnie się będzie uzupełniać. W większości mówimy o tych mniejszych wariantach lodowisk. To są lodowiska sezonowe, a potem możemy mieć po prostu genialne miejsce, na kryte skateparki lub też wiele innych aktywności. Zawsze będzie pytanie, panie ministrze, dobra, skateparki to jest 50%, nie więcej 1 mln zł, nie więcej niż 2 mln zł kosztów kwalifikowanych inwestycji? Konkrety są bardzo potrzebne samorządowcom, żeby mogli powiedzieć: dobra, robimy projekt, wiemy, że ogłoszenie jest w drugim kwartale, nabór w trzecim, ale musimy zdążyć, bo finansowanie jest na odpowiednim poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Za chwilę pan poseł Apoloniusz Tajner. Chciałbym prosić o ewentualne ustosunkowanie się na taki sygnał z terenu wójtów z tych biedniejszych gmin. Pytają, czy w tym programie wojewódzkim będzie możliwość zwiększonego dofinansowania dla gmin poniżej wskaźnika dochodowego ogłaszanego przez GUS, czyli tam, gdzie jest te 80%. Przekazuję tylko sygnał. Wiem, że to nie jest łatwe, ale przekazuję taki sygnał. Bardzo proszę, pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni goście, chciałbym dopytać o program „Klub Pro”. To jest doskonały program, który...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie pośle, to będzie w następnym punkcie.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Zamkniemy infrastrukturę...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Teraz jesteśmy w punkcie o infrastrukturze, a to będzie temat w drugim punkcie.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Kto z państwa, ewentualnie z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Na tym etapie nie słyszę. Bardzo proszę, pani poseł przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bardzo cieszy mnie, że jest mowa o tym, że po półroczu, właściwie od czerwca, będzie ogłoszony dedykowany program dla sal gimnastycznych.

Chciałabym prosić o to, abyście uwzględnili w tym programie specyfikę np. dla szkół wielolicebnych, aby te szkoły wielolicebne, w których liczba dzieci jest powyżej 600, 800, czy nawet 1000, gdzie do tej pory infrastruktura przyszkolna nie pozwalała na realizację pełnej podstawy programowej mogły ją realizować. Mówiłam o tym na wcześniejszych posiedzeniach Komisji, że większość zajęć, lekcji wychowania fizycznego odbywa się na połowie sali gimnastycznej, czyli na około 80 m². W mojej ocenie jest to niewystarczające, aby na tę infrastrukturę kłaść szczególny nacisk. Nie widzę też przy lodowiskach w ogóle rozbudowy infrastruktury do curlingu. Czy ona będzie w innym projekcie, czy być może razem przy budowie lodowisk obok będą budowane tory curlingowe? Chodzi o to, aby ta rozbudowa była prowadzona w sposób, aby można było wykorzystywać ten teren do jednego i do drugiego. Dziękuję. To tyle, jeśli chodzi o infrastrukturę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Stanisław Tomczyszyn.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nareszcie doczekałem się takich, powiedzmy, wiążących informacji co do tego programu infrastrukturalnego na ten rok. Mniej więcej wiadomo jakie są tu programy i zgadzam się, że one są dość ciekawe. Mamy materiał, nad którym możemy podyskutować. Oczywiście zawsze będzie szereg uwag, bo niektóre daty kiedy będzie rozpoczynał się program są określone, a niektóre nie. To jest już dobry materiał. Koledzy troszkę w te szczegóły też weszli i jak byśmy mówili o programie budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich, to bym coś takiego zastosował, skoro pomijamy ekstraklasę, pierwszą ligę i schodzimy do tej trzeciej i czwartej ligi, to może bym zadedykował taki program dla trzeciej czy czwartej ligi na terenie całej Polski. Oczywiście trzeba to posterować, temu to ma służyć, bo będą składać pewnie też i do A-klasy samorządy, czy jeszcze z tych niższych, nawet B – to się chyba już w cudzysłowie nazywa „bundesliga” – to też są sponsorzy, którzy być może, że złożą wnioski. Może to temat na przyszłość, bo teraz już nie można tego zmieniać. Można by było pójść w tym kierunku.

Jeszcze jedna uwaga. Jednak poszedłbym w tym kierunku, bo niestety, jak popatrzymy na te rankingi, co wspólnota nam pokazuje odnośnie dochodów gmin, to jest wiele biednych gmin, które w życiu nic nie wybudują, bo dochód mają bardzo kiepski. To w każdym województwie każdy z nas, jako posłów, wie, jakie to są gminy, jaka jest przyczyna. Tam, czy się wóldarze zmieniają, czy nie, to bieda będzie dalej. Tam też mieszkają ludzie, są szkoły, uczniowie i wtedy można by było zachęcić tym większym dofinansowaniem tę gminę, bo trzeba w jakiś sposób ten rozwój tej Polski, tak zwanej B, dokonywać. To taka moja uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Proszę jeszcze pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Jeszcze chciałabym dopytać o COS, dlatego że tutaj nie ma żadnych programów wybitnie dedykowanych rozbudowie Centralnych Ośrodków Sportu. Jakie są plany na ten rok i to zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, ale też noclegową oraz przebudowy całej infrastruktury ze względu na pomniejszenie kosztów użytkowania? Mam na myśli panele fotowoltaiczne, przebudowę kotłowni w COS. Jeżeli jest to możliwe, to bym poprosiła o informację na jakim etapie jest budowa hali lodowej w Zakopanem i jak tam te Duszniki nasze, jak w ogóle te plany idą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Co prawda dzisiaj nie prosiliśmy resortu, żeby nam przedstawił plan wydatkowania inwestycji strategicznych, bo na ten cel jest 200 mln zł, ale jak już będzie coś wiadomo, to jest program. Bardzo proszę, panie ministrze, wspólnie ze współpracownikami, o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Mamy program, powiedziałem o zmianie i że jest nabór. Dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadając teraz łącznie, jeżeli chodzi o COS, to właśnie w programie inwestycji o szczególnym znaczeniu, COS się w pełni zapisują ze swoimi planami. Tam się też może zapisać

Polski Związek Curlingu. Rozumiem, że mamy jedną taflę, taką spełniającą pełne wymogi, w Łodzi, którą znam i to jest zupełnie inne lodowisko. Jesteśmy w kontakcie z polskim związkiem, który jeszcze nie ma pełnej akceptacji formalnej. To ma być ułatwione nowymi przepisami w ustawie o sporcie, którą przyjęliście państwo i przyjąłem też z wami, ale która jest odesłana do Trybunału Konstytucyjnego.

W skrócie, jeżeli chodzi o generalną zasadę, to państwo pamiętacie, że odeszliśmy od zasady finansowania zadań z 33% do 50%. To jest generalna uwaga, bo nie chciałbym wchodzić w szczegóły. One będą generalnie utrzymywane w tych ryzach 50%, panie przewodniczący, mówię do przewodniczącego Rutnickiego. Oczywiście departament analizuje cały czas i uśrednia. Chcę też powiedzieć, że ze względu na natłok zadań inwestycyjnych i na usprawnienie, pewne zadania – to państwa może nie interesować, ale to jest ważne dla was – departament będzie podlegał pewnym korektom. Będą trzy wydziały. Będzie też kilka osób dodatkowych, które zatrudnimy tylko po to, żeby usprawnić te relacje między... Bo tych zadań jest naprawdę coraz więcej. Chcemy to zrobić, żeby też lepiej wam raportować. Panie przewodniczący, nie jestem gotowy przekazać informacji na temat stanu środków, wykorzystania. Prosiłbym o pokazanie jakiegoś terminu w planie pracy, żebyśmy do tego w jakiś sposób podeszli, bo to jest bardzo płynna rzecz, ale gdzieś tam powinniśmy to państwu pokazać, jak to wygląda z tym wykorzystaniem, ile było na koniec roku, jakie mamy limity zwolnione, jak to zrobić.

Uważam, że „Olimpię” kończymy w tym roku. Nie będziemy wnioskować o wydłużenie tego programu. Będziemy starać się wyprodukować nowy program, chciałbym, żeby tak samo atrakcyjny. Minister mówił, że powinniśmy otrzymać jakieś dodatkowe środki na te hale, bo rzeczywiście wykorzystanie całego programu „Olimpii” ze względu na te rzeczy, o których mówiłem, obiektywne, będzie na poziomie, z tych 2 mld zł, w granicach 60%. Nie jest to dobre wykonanie, ale nie byliśmy w stanie sprostać. Tak naprawdę to jest akcja z samorządami. Miałem dwa treningi z nimi, namawiałem ich na to, żeby chociaż 10% w zeszłym roku wykorzystali, żeby z tych wielkich kwot skorzystali. Niektórzy obiecali, nie dotrzymali słowa i dalej się wahają. Nie wiem z jakiego powodu. Uważam, że każda z tych umów, która jest dzisiaj niedofinansowana do pełnej kwoty 70%, którą możemy dofinansować na „Olimpii”, dostanie dodatkowe pieniądze. Chciałbym wiedzieć ile mamy tych pieniędzy. Wiemy mniej więcej jaką mamy akcję. Nie będzie tak, że komuś tych pieniędzy nie dołożymy, tylko muszę zbilansować te pieniądze, żeby potraktować to nie po znajomości, tylko sprawiedliwie. Dobrze mówię, panie dyrektorze? Tak będziecie działać? Pan dyrektor tak działał całe życie. W związku z tym to o to nam chodzi. Jak ktoś nie rozpoczyna „zaprojektuj i buduj”, to nie jest dla nas wiarygodnym partnerem. G70, przy tych biednych, staramy się w programach te 70% dawać tym biedniejszym. Do tej pory to się jakoś sprawdzało.

Zwróć jeszcze uwagę na jedną rzecz, która dla państwa może być istotna, o której na dużych spotkaniach też mówię samorządowcom. Miejsca schronienia czy schrony, to wielki, narodowy program, który będzie realizowany przez państwo polskie ze środków ministra obrony narodowej, ale we współpracy i realizacji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. To jest też pomysł, w niektórych miejscach, do tego, żeby pewne rzeczy powiązać. Nie jest według mnie naszym celem wybudowanie przestrzeni, które będą czekać na wojnę, do której mamy nadzieję nigdy nie dojdzie. Chodzi o dwufunkcyjność tych przestrzeni, na szatnie, na inne elementy, które można sobie zaprojektować do tego, żeby uzyskać efekt sportowy. Brałbym pod uwagę, żeby było dwa w jednym – na cele sportowe, kulturalne. Jeśli chodzi o środowisko, musicie też kreatywniej podpowiadać tym wójtom i burmistrzom. Często jest tak, że ten wójt i burmistrz przychodzą i muszą państwu powiedzieć, że sami sobie nie umieją pomóc. De facto porada jest ważna. Jestem od tego, żeby radzić i staram się radzić maksymalnie na korzyść i żeby interpretacja departamentu była na korzyść inwestycji. Chodzi nam o to, żeby budować. Mam nadzieję, że spełnimy te wszystkie elementy. Mam nadzieję na rozmowę, z Funduszem, żebyśmy poznali te wszystkie rzeczy, bo to jest ciekawe, na odrębną Komisję. Gdyby nam dać dwa miesiące...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, uprzejma prośba, każdy księgowy już na koniec roku wie, ile wpłynęło z Totalizatora Sportowego.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Przekazałbym panu też informacje, ile mamy zamrożonych itd, bo to wszystko jest ciekawe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To uprzejma prośba o przygotowanie i przesłanie, jak materiał będzie, to my uruchomimy Komisję, dobrze? Tak, jak będzie, bez obowiązania, że za tydzień czy za dwa lata.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To też muszą przygotować inne departamenty niż te, z którymi dzisiaj jestem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak. Proszę o przygotowanie takiego materiału, przesłanie i my wtedy wspólnie z panią przewodniczącą podkomisji ustalimy, gdzie ten problem stanie ponownie. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Na koniec, terminy ogłaszania tych programów to jest tylko i wyłącznie efekt możliwości przerobienia tego materiału. Rozłożyliśmy to trochę na te miesiące, ale mam nadzieję, że to są propozycje najdalej idące, a nie takie, które muszą się stać. Staram się cały czas na odprawach mówić, że im wcześniej ogłosimy, tym lepiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Przechodzimy do punktu drugiego. W skrócie rzecz biorąc, budżet na 2025 r. w układzie wykonawczym. Przyjmę, że pan minister lub osoby upoważnione dokonałyby krótkiego wprowadzenia i następnie odbyłaby się podobna dyskusja. W szczególności interesują nas kwestie tego odstępstwa, tego co było w budżecie i co teraz pokazaliście. Jest kilka takich punkcików, jak zmniejszenie środków na przygotowanie olimpijskie, właśnie program „Klub Pro” itd. Proszę to uwzględnić w czasie tego wystąpienia.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o sport wyczynowy, mają to państwo rozpisane w materiałach bardzo szczegółowo. Odniosę się do tego ogólnie, żeby od razu rozpocząć dyskusję. To jest 16 programów – 9 programów z budżetu państwa, 7 programów z Funduszu Rozwoju i Kultury Fizycznej, 3 zadania dla Instytutu Sportu. Te kwoty, o które pan pytał, w 2025 r. z budżetu państwa 385 804 tys. zł, z FRKF w tym obszarze 415 mln zł. Rzeczywiście w 2024 r. z budżetu państwa było ponad 400 mln zł, ale z FRKF było trochę mniej, bo 375 mln zł. Z czego się to bierze? Wyczyn łącznie 800 840 tys. zł, przy czym jeszcze mamy plus 17 mln zł zamrożonych decyzją de facto pana prezydenta o odesłaniu do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o sporcie, nie wyłączając tego przepisu, przez który chcieliśmy uruchomić bajpas dla tych związków, które do tej pory były finansowane przez Polski Komitet Olimpijski. Mówię tak, z grubsza, te 17 mln zł na razie jest w zamrażarce, ale mam nadzieję, że to jak najszybciej odmrozimy.

Nie zagraża to realizacji zadań, ponieważ uruchomiliśmy konkurs, żeby robić to przez stowarzyszenia, w uzgodnieniu z daną federacją, która niedomaga, ale prowadzi ten sport i wystawia kadry w danym sporcie na najważniejsze imprezy sportowe Europy i świata. Dlaczego ta kwota jest nieco mniejsza? Można z grubsza powiedzieć, że mieliśmy rok paryski, olimpijski, tych wydatków było więcej. W roku bieżącym mamy rok oczywiście przedolimpijski, ale skala igrzysk zimowych jest nieco mniejsza, albo sporo mniejsza niż igrzyska letnie i to na razie wydaje się niekontrowersyjne. Myślę, że wszystkie związki będą zaopatrzone i te letnie, w tym roku poolimpijskim. Wczoraj odbyło się spotkanie, tylko tyle na razie mogę powiedzieć, bo pewnie to będzie w jakiś sposób ogłaszane przez nas na konferencji, z federacjami zimowymi. Rozmawialiśmy jeszcze o potrzebach, jakie są, żeby występ za rok na igrzyskach olimpijskich we Włoszech był jak najlepiej przygotowany. Taka rozmowa wczoraj w ministerstwie się odbyła, tyle mogę powiedzieć. Będą z tego według mnie dobre efekty.

Proszę zwrócić uwagę, na takie ciekawostki w tych programach. Uprzedzając państwa pytania, jest ekstra program dofinansowania ze środków budżetu państwa dla Polskiego Związku Bokserskiego. Wiecie dlaczego? Bo wypadli z Los Angeles, ale mamy nadzieję, że będą w Los Angeles. W związku z tym w tej zasadzie musieliśmy dla nich uruchomić dodatkowy program. Jest utrzymany program „Klub Pro”, o który pytał Polo Tajner, już przy części inwestycyjnej i on też będzie bardzo mocnym programem. Trzeba powiedzieć, że też

zdecydowanie wzmacniamy program „Team 100”. Widać, że ta forma wsparcia jest bardzo wnioskowana w tym obszarze. Mogę powiedzieć, że tak z grubsza wydaje się, że wszystkie te zadania, które tradycyjnie państwo znacie, są zapisane w tych programach. Jesteśmy gotowi do odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Otwiera pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, chciałbym dopytać o ten program „Klub Pro”, ponieważ tutaj jest podane, że budżet wynosi 33 mln zł, a ma być powiększony do 102,5 mln zł. Co to oznacza? Druga moja uwaga – czy w tym programie, który dotyczy sportu dzieci i młodzieży, wyczynu sportowego już na tym etapie szkolenia sportowego, musi być jeszcze ten młodzieżowiec? To na ogół jest zawodnik do 23 roku życia i myślę, że to jednak powinno być skierowane do młodzika, juniora młodszego, juniora i wystarczy. Jeżeli ktoś w klubie ma jakiegoś młodzieżowca, to z tych środków, z których do tej pory korzystał może wspierać swojego młodzieżowca, a „Klub Pro” wspiera szkolenie sportowe w klubie znakomicie. Ten program cieszy się naprawdę ogromnym zainteresowaniem i ogromnym wsparciem klubów sportowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Doprecyzuję jeszcze pytanie, bo kiedy prezentowaliśmy projekt budżetu państwa nie było na ten program nic. Jest 33 mln zł, ma być 102,5 mln zł. W związku z powyższym w jaki sposób przewiduje się pozyskanie tychże środków finansowych? To jest o tyle ważne, że jest zapowiedź, że ten program zostanie ogłoszony w pierwszym kwartale, a wiadomo, że można ogłaszać na to, co się ma. W związku z tym, na teraz mamy tylko 33 mln zł, więc warto o to zapytać.

Druga kwestia, jeśli już jestem przy głosie, to mam króciutkie pytanie. Z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przewidziano 20 mln zł na uruchomienie programu sprzyjającego aktywności fizycznej społeczeństwa, dotyczącego turystyki społecznej. Od wielu lat mamy problemy z uruchomieniem tych programów i wykorzystaniem tychże środków. Poprzednio mieliśmy 8 mln zł, teraz mamy 20 mln zł. W związku z powyższym, to też wymaga sprawnego przygotowania programu, który sprzyja aktywności fizycznej, ale też i programu odbudowy i modernizacji szlaków turystycznych itd. Czyniono to już we wcześniejszych edycjach. Proszę, żeby jednak otworzyć nową kartę, czyli normalnie, w pierwszym kwartale, program, żebyśmy nie szukali tych ludzi, którzy to przygotowują, żeby nie było przekazywania z jednego departamentu do drugiego.

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Też mam kilka pytań, jeżeli chodzi o te programy i ewentualnie proszę o doprecyzowanie pewnych kwestii. Bardzo się cieszę i to też jest świetnie odbierane przez wielkich pasjonatów sportu w terenie, że jest wsparcie i rozwój lig amatorskich. Rzeczywiście to są rzeczy, które warto wspierać, czy to są ligi amatorskie dotyczące siatkówki, futsalu. Biorąc rewitalizację orlików, amatorskich lig orlikowych, które naprawdę świetnie się rozwijają... Dobra, przepraszam. Myślałem, że już lecimy od razu po całości. Dobrze, chciałem tylko zapytać o „Klub Pro”. Biorąc pod uwagę wielkość dofinansowania, w pierwszej edycji załapało się – proszę mnie poprawić – 600 najlepszych klubów, jeżeli chodzi o współzawodnictwo dla dzieci i młodzieży. Zdając sobie sprawę z tempa i tego, co się działo, oczywiście to było świetnie odebrane, ale też to tempo było duże, myślę, że bardzo dużo klubów się dosprzętowało i kupiło te rzeczy, na które ich po prostu nie było stać. Moje pytanie – czy dalej pozostajemy przy założeniu, że mamy 100 mln zł, pozostajemy przy 600 klubów, czy ewentualnie schodzimy w dół, żebyśmy mogli tym objąć większą liczbę klubów? Jest też kwestia tego, jakiego typu wydatki są brane pod uwagę. Oczywiście zakup sprzętu specjalistycznego oraz wynagrodzenia kadry szkoleniowej myślę, że to jest jak najbardziej dobry kierunek.

Mam też pytanie. Były pewne zapowiedzi ze strony pana ministra dotyczące tego, że z tego programu byśmy teoretycznie wyjęli finansowanie trenerów, które byłoby wtedy bezpośrednio

ukierunkowane przez ministerstwo. Myślę, że to trudny temat i uważam, że chyba jednak taki zapis jest jak najbardziej sensowny. To też wybrzmiało w środowisku klubów, bo przecież mówimy o klubach, które już mają poważne sukcesy. Oczywiście to jest kwestia bardzo delikatna i trzeba byłoby to ograniczyć. Czy można byłoby dopuścić ewentualne granty – stypendia dla sportowców. To jest też czasami problem. Już niektóre gminy fundują takie stypendia dla najbardziej utytułowanych sportowców w odpowiednich grupach wiekowych, ale czasami te 500 zł czy 1000 zł wiele zmienia. Musielibyśmy oczywiście pewne ograniczenia zrealizować, ale te środki mogłyby być ważne i naprawdę bardzo pomóc w procesie szkoleniowym. Czy jakieś stypendia – oczywiście musiałyby być bardzo jasno dookreślone – ministerstwo mogłoby wziąć pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Szanowny panie ministrze, zbliżają się zimowe igrzyska olimpijskie. W tych programach jest wymienionych wiele dyscyplin. Dla zawodników kadr narodowych są przygotowane różnego rodzaju programy, nawet w momencie, kiedy polski związek sportowy jest niewydolny i potrzebne jest zastosowanie różnego rodzaju bajpasów. Nie widzę żadnego programu, w którym zawodnicy curlingu byłiby dofinansowani i mogli się do tych igrzysk przygotowywać. Z tego co wiem, to we wrześniu i październiku będzie odbywać się turniej prekwifikacyjny. W listopadzie tego roku mają się odbyć mistrzostwa Europy, zarówno i dziewcząt, jak i mężczyzn. W grudniu ma się odbyć finałowy turniej kwalifikacyjny. Z nieoficjalnych informacji wiem, że Polska mogłaby zostać gospodarzem nawet wszystkich trzech imprez. Chciałabym się zapytać, na jakim etapie jest procedowany wniosek o organizację mistrzostw Europy curlingu w Polsce, zarówno dla dziewcząt, jak i dla mężczyzn? O ten curling walczę od 13 lat, panie pośle.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo mnie to cieszy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Chciałabym również dowiedzieć się, jeśli chodzi o kadry wojewódzkie, jakie są przewidziane stawkiienne dla trenera i jaka jest stawka osobodnia dla zawodników na zgrupowania i czy one są skorelowane ze stawkami w Centralnych Ośrodkach Sportu tak, aby te zgrupowania kadr wojewódzkich mogły się odbywać w COS. Pamiętam, że wcześniej była to kwota zbyt niska i nie pozwalała na organizowanie tych zgrupowań. Prosiłabym o wyjaśnienie, co to jest za program, który dofinansowuje ze środków FRKF szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w ośrodkach działających ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego – 41 mln zł. Prosiłabym o więcej informacji o tym programie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Kto z państwa? Pan Wiesław Wilczyński, uprzejmie proszę.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, ten budżet jest dość wszechstronny, jeżeli chodzi o różne grupy uprawiające sport, dyscypliny, konkurencje, sport powszechny, sport wyczynowy. Jest naprawdę mnóstwo pieniędzy w tych programach. Chciałabym się skupić na piłce nożnej, która w strukturze polskiego sportu stanowi 50% uprawiających i 50% klubów, to kluby piłkarskie. Jest program wspierający akademie klubów ekstraklasy i pierwszej ligi. To jest w dziale sportu powszechnego. To jest 36...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Sport powszechny będzie następny.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ale to też teoretycznie mogłoby dotyczyć wyczynu, bo chodzi o to, że wy się nie możecie...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Ale będziemy...

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Można dyskutować, gdzie to zakwalifikować, czy piłkarza grającego w reprezentacji Polski, mającego 18 lat zaliczyć do sportu powszechnego czy wyczynowego, prawda. Czyli co, mam poczekać?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie Wiesławie, proszę kontynuować, proszę nakreślić problem.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

OK. Proszę państwa, kluby ekstraklasy i pierwszej ligi mają nowy program, który wspiera ich działalność w zakresie szkolenia w wysokości 36 mln zł i 40 mln zł na działalność inwestycyjną. Pozostałe kluby piłkarskie, które uczestniczą w programie certyfikacji – jest ich ponad 400 – mają budżet 44 mln zł. Ci, którzy są zaliczani do tego pierwszego programu ze względu na to, że zespół seniorów jest w ekstraklasie czy pierwszej lidze mają ten komfort, że otrzymują znacznie większe środki, mimo że na to często nie zasługują. Są kluby ekstraklasy i pierwszej ligi, które się nie mieszczą nawet w setce klubów w Polsce w systemie sportu młodzieżowego. Dlaczego taki klub ma otrzymać tak wysokie wsparcie, a inne kluby, które nie spełniają kryterium, nie mają drużyny w ekstraklasie czy w pierwszej lidze, ale są w grupie top najlepszych akademii w Polsce, mogą korzystać tylko z programu certyfikacji, który został dość mocno okrojony finansowo? Sytuacje są paradoksalne. Ostatnio zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję, że w zespołach ekstraklasy nie będzie grał młodzieżowiec, czyli jest to jakby przeciwko temu systemowi. Z jednej strony dajemy pieniądze na szkolenie, a z drugiej strony ograniczamy udział młodzieżowca w zespole ekstraklasy. To jest brak konsekwencji w zakresie szkolenia młodych ludzi i nie daje się szans tym uzdolnionym młodym zawodnikom, aby mogli oni wdrożyć się do zespołu seniorów.

Dochodzi do takich sytuacji, jeżeli chodzi o finansowanie, że na przykład stowarzyszenie Legia Soccer Schools, które jest podmiotem prowadzącym właściwie działalność promocyjną i szkoleniową, ale pod kątem wychowywania, powiedziałbym, przyszłych kibiców, otrzymało w zeszłym roku 1,8 mln zł, zdobywając w systemie sportu młodzieżowego 13 punktów. Akademia, którą reprezentuję osiąga około 400 punktów w systemie sportu młodzieżowego, ale dlatego, że nie ma zespołu w ekstraklasie otrzymała w programie certyfikacji 400 tys. zł. Myślę, że te programy powinny iść w takim kierunku, żeby pomagać tym, którzy dobrze szkołą, wspierać tych, którzy mają dobrą kadrę szkoleniową, metodologię szkolenia, budują własną infrastrukturę, a nie na siłę tych, którzy nie chcą szkolić. W tym programie wspieramy właściwie podmioty, które od lat nie chcą szkolić i sprowadzają zawodników zagranicznych, którzy drenują budżety klubowe. Gdzie są szanse dla Polaków i polskiej młodzieży?

Wydaje mi się, że należałoby przemyśleć te programy, czy idziemy w kierunku, że kryterium są akademie i szkoły piłkarskie klubów ekstraklasy i pierwszej ligi, czy kluby i akademie, które są najlepsze w systemie sportu młodzieżowego, ponieważ system sportu młodzieżowego jest odzwierciedleniem jakości i pracy szkoleniowej, jaką wykonuje się w tych klubach. To trzeba naprawdę zweryfikować. Dochodzi do paradoksalnych historii. Piast Gliwice w zeszłym roku w systemie sportu młodzieżowego – chodzi tylko o piłkę nożną – zajął 162 miejsce, ale jako szkoła czy akademia działająca przy klubie ekstraklasy dostał środki na poziomie 1 mln zł. Podam inne przykłady – Stal Mielec 142 miejsce. Przecież to jest sytuacja, gdzie na siłę wciskamy pieniądze. Raków Częstochowa w ubiegłym roku nie wypełnił normy w zakresie udziału zawodnika młodzieżowego w meczach ekstraklasy i miał zapłacić karę 2 mln zł według standardów PZPN, natomiast ministerstwo daje temu klubowi 900 tys. na szkolenie dzieci i młodzieży. To są sprzeczności, które są dość mocno komentowane w środowisku piłkarskim, w mediach. Nie może tak być. Wspierajmy najlepszych. Sport jest mierzalny. Sport jest tą dziedziną życia, którą nie można ocenić na oko, przepraszam za kolokwialne określenie, ale na końcu efektem pracy szkoleniowej, są wyniki sportowe. Prosiłbym bardzo, aby się nad tym zastanowić. Nie jestem przeciwko wspieraniu klubów ekstraklasy czy pierwszej ligi. Jeżeli są środki, proszę je wspierać, ale żeby było sprawiedliwie i uczciwie. O to mi tylko chodzi. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Myślę, że dotknął pan ważnego tematu, nad którym pewnie moglibyśmy się pochylić, ale tu trzeba byłoby też zaprosić PZPN. Rzeczywiście musielibyśmy na pewne pytania odpowiedzieć. W nawiązaniu do pana sytuacji, jest oczywiście ten program, o którym mówił pan minister, dotyczący pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią. Zdaje sobie sprawę, że pan jest przewodniczącym Varsovia bodajże?

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Escola Varsovia.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam. Ile jest tam młodzieży trenującej? Pi razy drzwi proszę powiedzieć.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

W mojej akademii w okresie 13 lat było 10 tys. dzieci i młodzieży w różnych formach szkolenia.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

A obecnie?

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Obecnie jest 800 dzieci i młodzieży, właściwie ponad 800 i ponad 60 trenerów, z zapleczem medycznym, fizjoterapeutycznym, ponad 70 osób.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

OK. Mam pytanie. Mówił pan o kwestii konkretnego dofinansowania i tego, że pewne kwestie powinny być mierzalne. Myślę, że tutaj się zgadzamy, tak jak jest to zrealizowane w programie „Klub Pro”, bo były różne dyskusje na ten temat, ale nikt nie mógł znaleźć lepszego rozwiązania i powiedzieć, czy podważyć tego typu działania. Myślę, że to było jak najbardziej sensowne. Mam pytanie do pana ministra – czy na przykład takie podmioty, jak szkoły piłkarskie będą miały możliwość, jeżeli oczywiście miałyby swoją część finansową, bo mają pewne możliwości, ubiegania się o dofinansowanie? Czy mogłyby składać wnioski w ramach programu budowy pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią? Wiemy, że każdy by chciał mieć pięć czy dziesięć naturalnych boisk, ale zdajemy sobie sprawę z realiów. Takie naturalne boiska w centrach dużych miast są niemożliwe albo jest ich za mało i płyty się niszczą. Czy na przykład obecnie tego typu podmioty też mogą aplikować w ramach tego programu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. To może od razu panie ministrze...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To może...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze moment. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiego Związku Koszykówki Łukasz Zarzycki:

Dzień dobry, Łukasz Zarzycki, Polski Związek Koszykówki. Mam pytanie do programu „Klub Pro”. W materiałach jest tylko przedstawiony program „Klub Pro”, nie ma programu „Klub Pro ACSS”. Gdzieś w kulisach słyszałem, że być może te programy mają być połączone. Chciałbym zgłosić uwagę do programu „Klub Pro ACSS” z zeszłego roku, ponieważ akurat w koszykówce mamy kategorię młodzieżowca i jak gdyby z automatu, z racji tego, że to są AZS, że to jest program „Klub Pro ACSS”, drużyny, zespoły, czy dyscypliny drużynowe były też z automatu wykluczone z racji tego, że AZS ACSS są operatorem tego programu. Natomiast chciałbym zauważyć, że akurat program ACSS dotyczy tylko i wyłącznie sportów indywidualnych. Jeżeli te programy dalej będą rozdzielne, to proszę, żeby nas wziąć pod uwagę. Mamy takie dwie sytuacje akurat w programie „Klub Pro ACSS”, czyli AZS UMCS Lublin i OŚ AZS Poznań. Te kluby mają zespoły koszykarskie, które punktują we współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Z racji tego, że one prowadzą szkolenie, a nie uczestniczą w programie ACSS, bo gry zespołowe w nim nie uczestniczą, żeby po prostu nie ograniczać tego dofinansowania. W koszykówce wpływa to negatywnie w porównaniu

do innych zespołów. Tę uwagę też zgłosiliśmy jako Polski Związek Koszykówki, zgodnie z prośbą pana ministra, mailowo, ale chciałem przypomnieć o tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra i ewentualnie panią naczelnik.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Bardzo krótko odpowiem na to ostatnie pytanie pana przewodniczącego Rutnickiego. Oczywiście to jest program dedykowany dla tych pełnowymiarowych boisk, dla takich klubów i dla takich akademii. Najczęściej one realizują swoje zadania na terenach gminnych, no i tutaj ten wkład własny to jest interes gminy.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

A jeżeli mają własnego orlika?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Oczywiście też będą mogli, natomiast rozumiem, że przy współudziale gminy. Szanowni państwo, rzadko zdarza się taka sytuacja, jak pana Wilczyńskiego. To jest specyficzna sytuacja. Warto poświęcić tej sprawie zupełnie odrębną Komisję, bo to jest ewenement w skali kraju.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pozytywny.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak, pozytywny. Odpowiem panu Wilczyńskiemu w następnej części, żeby nie rozgadawać się, bo wrócimy do tego tematu w trzeciej części obrad naszej Komisji. Teraz w sprawach tych szczegółowych głos zabierze pani naczelnik Kuder i odpowie państwu o tych programach sportu wyczynowego. Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, postaram się odpowiadać po kolei. Pan poseł Tajner i pan przewodniczący Tomaszewski zapytali o powiększenie „Klubu Pro”. Tak, pan minister chce powiększyć „Klub Pro”, przesuwając część środków ze sportu powszechnego, funduszowych, z racji tego, że szkolenie młodzików i juniorów młodszych ma też taki charakter upowszechniający. W związku z tym minister podjął taką decyzję, że część środków przesuniemy ze sportu powszechnego, ponieważ tam się ładnie wszystko poukładało i pewne rezerwy pozostały.

Jeszcze bym się może odniosła do tego pomniejszenia pieniędzy na programie olimpijskim. To jest takie trochę pozorne, ponieważ jeżeli dodamy do tych 185 500 tys. zł, 13,5 mln zł, które mamy na hokej, kolarstwo i badminton i 5400 tys. zł na boks, to wychodzi nam dokładnie to, co było zaplanowane na sporty olimpijskie. Mamy jeszcze te 17 mln zł, które są w Instytucie na te czynności, których nie możemy zrealizować z racji braku podpisania ustawy o sporcie. Jeżeli byśmy jeszcze dodali te 17 mln zł, to byśmy mieli wtedy 221 400 tys. zł. Jest to tylko około 4 mln zł mniej niż w zeszłym roku. Wchodzimy na bardzo wysoki poziom. Mamy nadzieję, że uda nam się w drugiej połowie roku, jeżeli ta ustawa nie będzie podpisana, przenieść te środki po prostu z Instytutu do ministerstwa, żebyśmy mogli je rozdysponować.

Jeżeli chodzi o szkolenie młodzieżowca w programach funduszowych, trochę świadomie je zostawiamy, ponieważ wszyscy wiemy, że ta kategoria wiekowa młodzieżowca jest najbardziej newralgicznym okresem w karierze sportowej. Wiek między 18 a 23 lata, to jest moment, kiedy zawodnicy kończą edukację na poziomie podstawowym, czyli tym licealnym i często podejmują decyzję o tym, co dalej. Bardzo wielu zawodników, nie mając pewnych perspektyw szkolenia, dofinansowania tego szkolenia, po prostu rezygnuje. Tracimy całkiem sporo utalentowanej młodzieży. Ci najbardziej uzdolnieni, prawdę mówiąc, są przez polskie związki sportowe szkoleni już w programie olimpijskim i oni – w cudzysłowie – „nie zabierają pieniędzy” tym młodszym kategoriom wiekowym, ale jednak nie wszystkim się udaje takie łagodne i swobodne przejście z kategorii młodzieżowca do seniora czy z juniora do seniora. Wszyscy państwo macie wszyscy doświadczenia sportowe i wiecie, że bardzo dobry junior nie staje się automatycznie wybitnym seniorem i potrzebuje kilku lat, żeby, motorycznie i fizycznie dorównać i podoląć gwałtownie zwiększającym się obciążeniom treningowym, itd.

W związku z tym chcemy dać możliwość, klubom, związkom sportowym i kadrom wojewódzkim, żeby tych zawodników, w których jest jakaś iskierka, w których jest potencjał na to, że są na przykład zawodnikami późno dojrzewającymi i osiągną ten swój maksymalny poziom troszkę później, żeby jednak można było ich dofinansowywać również z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Jeżeli chodzi o program „Klub Pro”, zamiarem pana ministra jest spłaszczenie wysokości dotacji, żeby nie było tak dużych różnic jak w 2024 r., gdzie były kluby, które dostały bardzo dużo, a były takie, które dostały bardzo mało. Pan minister chciałby spłaszczyć te różnice i żeby udało nam się dzięki temu zabiegowi objąć się dofinansowaniem 900, może nawet 1000 klubów. Dlaczego ten program jeszcze nie jest ogłoszony? Nie jest ogłoszony, dlatego że teraz przyjmujemy sprawozdania końcowe, które pozwolą nam na pewną analizę tego, jak środki były wydatkowane, gdzie te pieniądze były lokowane i zorientować się również jakie są potrzeby klubów sportowych. Dlatego z pewnym opóźnieniem ten program będzie wchodził, bo chcemy sobie dać czas jeszcze na analizę tego, co zaszło.

Tak jak pan przewodniczący powiedział, temat trenerów zatrudnionych przez MSiT nie jest łatwy i nie da się go rozwiązać w dwa czy trzy miesiące. Tutaj trzeba głębszego zastanowienia i to jest problem. W związku z tym zostawiamy wynagrodzenia trenerów zarówno w „Klubie Pro”, jak i dzięki temu, że mamy więcej pieniędzy na stypendiach tak zwanych „Team 100”, tam również pan minister chciałby wspierać większą liczbę trenerów. Mamy nadzieję, że trenerom źle nie będzie, tym bardziej, że zarówno w programie olimpijskim, nieolimpijskim, jak i w programach młodzieżowych wzrosły stawki wynagrodzenia miesięcznego dla trenerów o 500 zł miesięcznie, jak i tych trenerów pracujących akcyjnie. Teraz trener pracujący akcyjnie zarabia 450 zł dziennie. W zasadzie we wszystkich programach, również w kadrze wojewódzkiej, zarabia 450 zł za dzień.

Jeżeli chodzi o stypendia w programie „Klub Pro”, myślimy o tym, nie zapomnieliśmy tych sugestii i na pewno, jeżeli uda nam się przyjąć dobre kryteria i Departament Prawny nie postawi nam żadnych przeszkód, to postaramy się to w jakiś sposób wprowadzić.

Odpowiadając pani poseł, temat curlingu jest dość trudny, ponieważ w odróżnieniu od polskich związków sportowych, które mają problemy, te polskie związki jednak są, co pozwala na powołanie kadry narodowej. Mamy jeden podmiot, który może tę kadrę powołać i nie mamy wątpliwości co do tego, że ta kadra narodowa jest. Natomiast w przypadku curlingu nie mamy podmiotu, który jest w stanie skutecznie kadrę narodową powołać. Na dobrą sprawę mogłabym z panem przewodniczącym Rutnickim założyć alternatywny polski związek curlingu i też powołać kadrę narodową, a Polska Federacja Klubów Curlingowych powołać swoją kadrę narodową. Która kadra narodowa jest lepsza, która jest właściwa? Nie mamy tego podmiotu, który jako jeden mówi, że to jest kadra narodowa i jest to honorowane. W związku z tym trudno jest nam skierować jakiś program do osób, które nie mają określonego statusu, jeżeli chodzi o kadrę narodową. Mogę dalej mówić? Jeżeli chodzi o turniej kwalifikacyjny, czy mistrzostwa Europy w curlingu, nie wpłynął na razie żaden wniosek do departamentu o dofinansowanie organizacji takiego wydarzenia.

Jeżeli chodzi o kadry wojewódzkie, to stawki dofinansowania dla trenera kadry wojewódzkiej pracującego akcyjnie to jest 450 zł za dzień. Dla trenerów pracujących, czy wynagradzanych miesięcznie, to jest trener koordynator i trener interdyscyplinarny, to jest 4750 zł miesięcznie. Jeżeli chodzi o stawki dofinansowania dziennego dla zawodników, to jest tak, w przypadku młodzika, to jest stawka 70 zł dziennie i 21 dni szkolenia. W przypadku juniora młodszego, to jest 28 dni szkolenia z dofinansowaniem 150 zł, a w przypadku juniora i młodzieżowca to są 34 dni szkolenia i dofinansowanie 150 zł dziennie, przy czym w programie jest następujący zapis: „w przypadku organizacji zgrupowań lub konsultacji w OPO COS dofinansowaniu mogą podlegać koszty pobytu uczestników, wyżywienie, zakwaterowanie, wynajem obiektów do pełnej stawki obowiązującej w danym ośrodku”. Czyli jeżeli kadra wojewódzka organizuje akcję szkoleniową w OPO COS, to może z tych środków zapłacić pełną wymaganą stawkę, którą COS wymaga.

Jeżeli chodzi o program ze wsparciem JST, to jest to program pani poseł na pewno doskonale znany, bo to jest program, z którego dofinansowujemy SOS – szkolne ośrodki siatkarskie i analogiczne ośrodki w innych sportach. Jeżeli chodzi o „Klub Pro ACSS”, on będzie włączony, ponieważ teraz wszystko mamy z funduszu. Będzie razem włączony, kluby ACSS będą

włączone po prostu do „Klubu Pro”. Będziemy mieli jeden program i rozważymy również możliwość włączenia gier zespołowych do tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, jak zwykle, za bardzo merytoryczne odpowiedzi. Przechodzimy do sportu powszechnego. Jeszcze?

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Tak. Chciałabym się odezwać w kwestii curlingu i też tych stawek wojewódzkich, bo nie do końca rozumiem. Jeżeli jest 21 dni finansowania za 70 zł, a stawka za osobodzień w Centralnym Ośrodku Sportu jest zdecydowanie wyższa, to skąd dana federacja wojewódzka ma wziąć te pieniądze, żeby to uzupełnić? Czy wtedy ministerstwo będzie dodatkowo dopłacać do tej stawki, która obowiązuje w COS? Nie rozumiem tego. Jeśli chodzi o curling, to niekoniecznie zgodzę się, dlatego że minister wydał decyzję, że Polska Federacja Klubów Curlingowych może być polskim związkiem sportowym, natomiast to, że sądy w sposób literalny czytają ustawę o sporcie i pięciokrotnie odmówiły rejestracji, nie jest to winą PFKC, tylko przepisów, które są w ustawie o sporcie. W ustawie o sporcie jest napisane, że tworzy polski związek, natomiast my doskonale wiemy, że w praktyce to wygląda tak, że żeby mógł być pzs, to najpierw musi związek sportowy należeć do struktur europejskich i światowych i tak naprawdę następuje jakby jego przekształcenie. Wydaje mi się, że być może potrzebne jest jakieś stanowisko ministerstwa, które by pomogło curlingowi się zarejestrować, bo pięciokrotna odmowa w kolejnych KRS świadczy o tym, że to jest literalnie czytane i jakakolwiek zmiana siedziby curlingu po raz szósty, żeby spróbować w szóstym sądzie rejestrowym, nie będzie skuteczna. Zimowe igrzyska olimpijskie są faktem i mają określoną datę i powinniśmy znaleźć sposób na dofinansowanie przygotowań tych zawodników, którzy będą mogli pojechać na igrzyska, jeżeli zdobędą kwalifikacje i będą kadrą narodową bez względu na to, czy PFKC będzie zarejestrowana, czy nie będzie zarejestrowana. Będą wtedy jechać w ramach Polskiego Komitetu Olimpijskiego i będą mogli posługiwać się wszelkimi symbolami z tym związanymi. Jeśli chodzi o curling, to jednym jest finansowanie z budżetu państwa, a drugim jest finansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Przy finansowaniu z FRKF nie jest wymagane, że coś ma być pzs.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Krótko.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Chcę powiedzieć o jednej rzeczy, którą uważam, że pani przewodnicząca powinna zrozumieć. Każdorazowo stanowisko ministra odnośnie tej federacji, która powinna być uznana, jest przecież jasne. To, że sądy tego nie rejestrują, stąd się wziął ten przepis w ustawie o sporcie, który został zaskarżony w całości do Trybunału Konstytucyjnego. Te przepisy miały ułatwić zarejestrowanie tej zmiany przez sądy. Minister zrobił do tego momentu absolutnie wszystko. Mamy tę niepewność, która mam nadzieję, że szybko się skończy, ustawa wejdzie w tym zakresie w życie i sąd nie będzie miał wątpliwości. Według mnie do tego momentu nic innego więcej nie można zrobić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Można, oczywiście. Zapraszam serdecznie panią poseł. Na następnym posiedzeniu rozpoczynamy nowelizację ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Możemy mieć własną inicjatywę przepisującą ten przepis, który był w ustawie, a który nie wszedł w życie, żeby to uruchomić. Jeszcze jedno, panie ministrze. Ten przepis nie został zawetowany przez pana prezydenta, tylko dwa inne przepisy poszły do Trybunału, a w konsekwencji cała ustawa nie jest...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, przecież nie będę tutaj mówił o szczegółach, tylko o konsekwencjach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie.

Naczelnik wydziału departamentu MSiT Anna Kuder:

Jeżeli chodzi o kadre wojewódzką, to po prostu z wysokości stawki i liczby dni wynika dofinansowanie danego zawodnika. Przy organizacji w OPO COS można zmniejszyć liczbę dni szkolenia na rzecz organizacji akcji w OPO COS i pamiętajmy również, że wymagany jest tutaj całkiem spory wkład własny do realizacji tego zadania, w ramach którego też można dołożyć do organizacji szkolenia tych zawodników.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Wojewódzkie federacje sportu...

Naczelnik wydziału departamentu MSiT Anna Kuder:

Po prostu mniej dni.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Wojewódzkie federacje sportu otrzymują środki samorządowe przy realizacji tego programu i łączony jest ten wysiłek. Otrzymują również środki samorządowe i to jest tylko współudział ze strony ministerstwa.

Przechodzimy do sportu masowego. Bardzo proszę o króciutkie wprowadzenie.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, finansowanie sportu powszechnego w 2025 r. to jest kwota powyżej 750 tys. zł, z budżetu państwa w części 25 – Kultura fizyczna 388 mln zł, z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów 30 mln zł, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej 335 500 tys. zł. Nie patrząc na te zadania, które są w tej informacji bardzo szczegółowo rozpisane, stawiamy duży akcent na kontynuowanie promocji sportu w szkole, w ramach programu pana ministra „Aktywna Szkoła”. Tu jest kwota 214 mln zł. Z takich nowych form jest „Aktywna Szkoła raz, dwa, trzy”, szczególnie dedykowana klasom 1-3. To rozwinięcie pewnego natarcia na tę złą sytuację, o której wielokrotnie państwo mówiliście na komisjach, podkomisjach. W Polsce jest coraz gorsza sytuacja, jeżeli chodzi o aktywność dzieci i młodzieży, coraz gorsze statystyki związane z otyłością dzieci i młodzieży plus zagrożenia cyfrowe, które się pojawiają. Analiza Najwyższej Izby Kontroli była wręcz dramatyczna i pokazywała w jaki sposób idziemy w kierunku uzależnień, które jeszcze nie zostały przez świat, w Polsce i w Europie zdefiniowane jako uzależnienia. Mówiłem o tym od jakiegoś czasu, jeszcze zasiadając z państwem w Komisji. Są tradycyjne programy, jak „Aktywne Wakacje”, ale program „Sport Wszystkich Dzieci”. Natomiast zwracam uwagę na kontynuację tych fajnych programów, czyli wsparcie lig amatorskich, o których mówili już posłowie przy innych aktywnościach. Program „Aktywny Student”, „Program Wsparcia Akademii Piłkarskich Działających przy Klubach Ekstraklasy i I Ligi Mężczyzn”, wyodrębniony „Program Wsparcia Akademii Piłkarskich Działających przy Klubach Ekstraligi i I Ligi Kobiet”. Tutaj jest ukłon, wielki sukces, skutkuje właśnie tym historyczny awans na mistrzostwa Europy w piłce nożnej w Szwajcarii.

Jest kontynuacja „Programu wspierania aktywności fizycznej dzieci i młodzieży – Projekt Mały Mistrz”, który się sprawdził. To też jest, przypomnę, program dedykowany klasom 1-3 i dobrze przez państwa znany. Program „Klub”, który się przebił, ma dynamikę skokową i finansową 15-20% rok do roku małych klubów, które sięgają po te 12-17 tys. rocznie na funkcjonowanie. To jest program realizowany z Ludowymi Zespołami Sportowymi, które są operatorem tego wielkiego programu. W tym roku jest znowu rekordowa kwota na ten program 108,5 mln zł. Widać, że liczba beneficjentów rośnie, tak jak mówię, 15-20%. To na pewno cieszy, to jest dodatkowy element. Jest „Program upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych” i ewidencja „Sportowe Talenty” związana z tym, żebyśmy cały czas monitorowali to, co się dzieje z naszymi młodymi zawodnikami. W tym zakresie jest cały aspekt współpracy, kooperacji z Ministerstwem Edukacji Narodowej przy jakimś tam patrzeniu też na to i dopinowaniu przynajmniej ze strony Ministerstwa Zdrowia. Tyle chcę powiedzieć ogólnie.

Odpowiadając panu Wilczyńskiemu, bardzo szanuję robotę pana prezesa. Niektórzy uważają, że pan prezes jest bardzo ekspansywny w szukaniu pewnego wsparcia. Uważam, że udowodnił, że klub spoza ekstraklasy i pierwszej ligi, koncentrujący się tylko i wyłącznie na sporcie dzieci i młodzieży, może funkcjonować bez względu na to, czy ktoś go lubi, czy nie lubi. Tak zawsze mówię i tak prezentuję również tę uwagę na kierownictwach. Ten klub wyrывa się

w ogóle z logiki funkcjonowania sportu piłkarskiego w kraju. Dlatego gdzieś to jest tutaj, między tymi programami, które się tu pojawiają. Tak jak mówiliśmy, jest ekstraklasa męska i pierwsza liga, ekstraklasa i pierwsza liga kobiet i jest program certyfikacji. Kiedyś to było razem, była większa kwota i punktów dla Escoli Varsovi było więcej, większe dofinansowanie. Ale też, panie prezesie, otrzymał pan jakiś bonus w ogłoszonym przez ministra programie „Klub Pro” bo znalazł się pan w tym elitarnym gronie. Na to trzeba zwrócić uwagę. W tym systemie różnych programów wydarzyło się coś dobrego. Gdzieś pan jest poza systemem. Należy na to patrzeć. Być może certyfikacja PZPN w ogóle powinna pana docenić w sposób większy, bo produkuje pan również reprezentantów Polski. Rozumiem, że bramkarz Marcin Bułka jest pana wychowankiem. Będziemy brać to na pewno pod uwagę w tej dyskusji. Będę pamiętał, żeby zawsze mówić o tym podmiocie, jako o podmiocie, który idzie swoją drogą i też skuteczną drogą, bo liczba zawodników i efekt działania uważam i granie w CLJ Escoli Varsovi jest na pewno wyjątkową rzeczą i to nie powinno być poza systemem partycypacji w środkach ze strony ministerstwa. Tych zmian trochę było, więc tak jak mówię, w jednym systemie pan trochę stracił, w drugim pan zyskał. To tyle.

Pani dyrektor, czy w szczegółach pani chce odpowiedzieć? Jak będą szczegółowe pytania, pani dyrektor jest do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Rozpoczynamy pytania. Mogę zapytać, bo pan minister wspomniał o tym rekordowym planie, jeśli chodzi o program „Klub”, pełna zgoda, ale czy zmieniły się zasady naboru? Kiedy rozpatrywaliśmy temat w poprzednim roku, pan minister Nitras sugerował zwiększenie możliwości otrzymania wsparcia, nie tylko na poziomie 12-17 tys. zł, a ewentualnie więcej. Czy jest otwarcie również na kluby, które mają większy udział w swoich przychodach środków publicznych? Czy jest jakakolwiek zmiana w regulaminie naboru, jeśli chodzi o program „Klub”?

Następna kwestia – martwi mnie trochę malejąca systematycznie ilość środków przewidzianych na „Sportowe Wakacje”. Był taki moment, że było nawet 50 mln zł. Jest tu mniej, ale rozumiem, że to jest rzecz otwarta, bo to są środki Funduszu i w związku z powyższym, jak będzie taka możliwość, to zapewne środki dodatkowe mogą się po prostu znaleźć. Jeśli chodzi o te duże środki z budżetu państwa, które są przewidziane: „Aktywna Szkoła”, „Aktywność dla Każdego”, „Mały Mistrz”, „Program wsparcia lig amatorskich”, „Sportowe Talenty”, ważne, że po pierwsze, tak jak powiedzieliśmy, jest kontynuacja tych programów. Jeśli ich kontynuacja będzie przez wiele lat, to będziemy mogli zobaczyć, jakie są pozytywne efekty. Po drugie, tworzy się lista partnerów samorządowych, szkół, którzy uczestniczą i mamy również wtedy nadzieję zwiększonego udziału samorządów w tej formie aktywizacji kierowanej głównie do najmłodszych.

Bardzo proszę, kto z państwa? Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Mówiliśmy trochę o curlingu. Chciałbym wrócić do tego tematu. Wizytowałem lodowisko w Pawłowicach i tam obok zwykłego lodowiska jest zrobiony dodatkowy pas do curlingu. Tam się wychowało już dwóch olimpijczyków. Zachęcam Ministerstwo Sportu i Turystyki, jeżeli ktoś z takim planem budowy lodowiska przyjdzie, gdzie będzie za burtą zaraz dodatkowy pas do curlingu, żeby też takie propozycje akceptować. To jest też sport dla starszych, młodszych, gdzie można działać komercyjnie, zarabiać na tym torze i dla wyczynowców, którzy potem rywalizują na tych właściwych lodowiskach. „Sportowe wakacje” – to uwaga pana przewodniczącego – myślę, że też powinny być. Jest to tak sprawdzona inicjatywa, że zasługuje na to, żeby ją wzmocnić finansowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Jeżeli chodzi o „Program wsparcia lig amatorskich”, już o tym mówiłem, ale absolutnie to jest strzał w dziesiątkę. Mnóstwo tego typu lig będzie ubiegało się o wsparcie. Chyba tak jest, że tam nie ma żadnej karencji, jeżeli chodzi o to, że dany podmiot, który będzie aplikował.... Oni w tej chwili zakładają różnego rodzaju stowarzyszenia, żeby móc aplikować. Czasami było tak, że w przypadku programu „Klubu” było co najmniej dwa lata, a tutaj widać,

że oni chcą się sformalizować m.in. dlatego, żeby móc po prostu korzystać z tego wsparcia, jeżeli chodzi o ligi amatorskie. Pytanie – kiedy będzie nabór na to działanie, bo tutaj nie mamy dookreślonej tej kwestii? W zeszłym roku mieliśmy bardzo duży program „Sport dla Wszystkich”. Rzeczywiście de facto trochę jest tak, że on mniej więcej wszystkiego. Tych wniosków rzeczywiście były setki, jak nie tysiące i ten rozstrzał był gigantyczny. Rozumiem, że teraz w jakimś sensie będzie to program „Aktywność dla Każdego”. Przeczytałem, że będzie polegał na wyłonieniu operatora krajowego odpowiedzialnego za wsparcie projektów regionalnych. Rozumiem, że to będą takie granty mikro. Moje pytanie – czy to będą operatorzy na poziomie województw, jeden w skali całego kraju i będą tzw. mikro granty. Czy mógłbym uzyskać informację, czy już ten podmiot jest i ewentualnie kiedy będą nabory w ramach tzw. mikro grantów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, kto z państwa? Pan Bogusław Gałązka.

Przedstawiciel strony społecznej Bogusław Gałązka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, pytanie dotyczące sportu niepełnosprawnych, jak pan się pewnie domyśla. Chciałbym się dowiedzieć, czy projekt dofinansowania sportu w wymiarze powszechnym jest zrealizowany we współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Jak pan minister, wtedy jeszcze przewodniczący, pamięta, do końca 2016 r. koordynowałem te działania w ramach PFRON. Potem, niestety, byłem chyba ostatnim dyrektorem, któremu podziękowano za pracę i wiem, że wtedy te projekty dotyczące realizacji strategii sportu niepełnosprawnych upadły, a jednak PFRON w dużej mierze dofinansowuje osoby niepełnosprawne, jeśli chodzi o sport w wymiarze powszechnym. Nie ma oficjalnej informacji o wymiarze sportu wyczynowego, ale te kwoty były dość duże. Chciałbym się dowiedzieć, czy nadal realizowana jest współpraca z PFRON i czy ten projekt, który państwo tworzycie, jeśli chodzi o budżet dofinansowania sportu powszechnego jest w jakiś sposób korelowany z PFRON w tym samym wymiarze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać o program „Mały Mistrz”, na który jest przewidziane 30 mln zł i jest finansowana jedna godzina dodatkowej lekcji wychowania fizycznego w klasach 1-3. Kwota 30 mln zł zakładając, że stawka dla nauczyciela, który będzie prowadzić te zajęcia i że samorząd udostępni tę godzinę bez kosztów, aby lekcje mogły się odbywać na sali gimnastycznej, przy stawce porównywalnej do innych programów wszystkich państwa realizowanych, około 70 zł za 45 minut, nie wiem, czy ta stawka będzie w tym programie utrzymywana. Zakładając, że jeden semestr realizacji tego programu to jest około 15-17 tygodni lekcji w szkole, to z tego wynika, że powinno wystarczyć tych środków finansowych dla wszystkich szkół podstawowych w Polsce, których jest aktualnie około 14 tysięcy. Licząc 30 mln zł, przez około 70 zł i 15 tygodni wychodzi, że to będzie dla dwóch klas po jednej godzinie lekcji wychowania fizycznego. W jaki sposób w ogóle planujecie, aby ten program był realizowany i te 30 mln zł to jest na cały rok, na jeden semestr, od kiedy to wchodzi i od kiedy będzie obowiązywać? Dziękuję.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o sport powszechny, wymaga on konsolidacji kilku resortów i moje pytanie brzmi: chciałbym wiedzieć jaki jest udział Ministerstwa Edukacji Narodowej w realizacji sportu szkolnego powszechnego, jak jest udział Ministerstwa Zdrowia? Są kraje, gdzie sport powszechny jest na przykład w resorcie zdrowia. To może nas dziwić, ale to jest dbałość o zdrowie społeczeństwa. Myślę, że tutaj warto zbudować koalicję właśnie resortu sportu czy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z Komisją Zdrowia, z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży. Niech oni też poczuwają się do obowiązku realizacji zadań w zakresie sportu powszechnego, aktywności mieszkańców, aktywności społeczeństwa, sportu szkolnego. To jest niezwykle ważne, bo sport tutaj bierze na siebie bardzo ważne obowiązki, ale też i środki finansowe są znaczne, a później brakuje na tak zwane koszulki

dla kolearek czy kogoś tam jeszcze innego w sporcie wyczynowym na igrzyskach olimpijskich. Myślę, że to warto jest zastanowienia.

Nie sprawdzałem budżetu MEN, ale widzę jak się dzieje np. w Warszawie. Brakuje ciągle pieniędzy w resorcie edukacji i narzuca się klubom sportowym bardzo wysokie stawki za najem obiektów szkolnych – sportowych. Na przykład zaproponowano mi już raz za boisko szkolne, gdzie dzieci mogą grać piłkę siedmioosobową, czyli małe boisko, 20 tys. zł miesięcznie. Taki czynsz miałbym płacić. Ostatnio dyrektor szkoły mi zaproponował cenę za boisko szkolne 18 tys. zł. Przecież to są jakieś chore ceny. Jak te kluby mają to dźwignąć? Skąd one mają brać pieniądze, żeby zaspokoić te wszystkie potrzeby chociażby tego sektora edukacji, który próbuje na obiektach szkolnych wyciągać pieniądze i pokrywać swoje koszty? Wydaje mi się, że warto ten aspekt sprawy przeanalizować, bo to jest bardzo poważny temat i widzimy te niedostatki wszędzie i o tym mówimy. Musimy skonsolidować kilka resortów w realizacji rozwiązań dla tych problemów i programów, żeby zapobiec temu negatywnemu trendowi, jaki jest w tej chwili w społeczeństwie. Społeczeństwo coraz słabiej fizycznie wygląda, dzieci są coraz słabsze, otyłe. To później przerodzi się w większe wydatki na ochronę zdrowia. Kto teraz będzie myślał o tym, to wygra na tym i zmniejszymy te koszty w innych resortach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Za chwilę pani poseł Dorota Olko. Żeby nie zapomniał, odniosę się do wypowiedzi pana Wiesława Wilczyńskiego. Ze środków podatku cukrowego w ubiegłym roku i w tym roku do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wpłata 117 mln zł. To już trzeci lub czwarty rok, gdy ta kwota się pojawia. To w kontekście ewentualnego zdrowia. Natomiast jeśli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej, na razie mamy otwartość i współpracę, natomiast środków finansowych niestety brakuje. W tej sprawie, bo że ekspertką jest pracująca w tej Komisji, kierująca również ważną podkomisją pani poseł Dorota Olko.

Poseł Dorota Olko (Lewica):

Akurat chciałam zabrać głos w innej sprawie, bo chciałam o szczegółową kwestię dopytać – o program upowszechniania strzelectwa, bo go nie widzę. Chodzi o ten realizowany w szkołach. Miał z tego co pamiętam być do 2025 r. Wydawało mi się, że miał obejmować klasy 3-5. Nie widzę go, ale chyba powinien być normalnie w sporcie powszechnym i chciałam zapytać z czego to wynika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze, pani dyrektor, o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Króciutko, żeby nie męczyć, po analizie zrezygnowaliśmy z tego programu.

Biorąc pod uwagę te pytania dotyczące „Małego Mistrza”, chcę zwrócić uwagę, że tutaj dofinansowujemy nie trenera, który pracuje 60 minut, tylko 45 minut, bo to jest stawka za godzinę lekcyjną i ta stawka wynosi, pani przewodnicząca, 60 zł. Jeśli chodzi o „Małego Mistrza”, koleżanki i koledzy muszą to odczytywać w ten sposób, że uruchomiliśmy dedykowany dla tej samej grupy drugi program – „Aktywna Szkoła raz, dwa, trzy” na kwotę 30 mln zł. Czyli jak macie 30 mln zł w „Małym Mistrzu” i to jest kwota tożsama z kwotą z 2024 r., to jakby proponujemy dodatkowy program. Czy to dobrze, czy to źle? Do tego wszystkiego podwajamy starania, o których mówiliśmy dzisiaj na podkomisji, gdzie spotkał się z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Zdrowia. Zgadzam się z tym, że współpraca powinna być lepsza i ta międzyresortowa współpraca, która nieraz kuleje, powinna w tym zakresie mieć lepsze efekty.

Patrząc jeszcze na „Aktywne Wakacje”, panie przewodniczący, założyliśmy tę kwotę, mając plany, że ta kwota zostanie zdecydowanie zwiększona bezpośrednio w programie Totalizatora. Takie rozmowy się odbywają. Ten ciężar wziął na siebie pan minister Nitras, żeby tam zwiększyć te środki, żeby ta aplikacja była większa niż do tej pory i żeby rzeczywiście to ważne zadanie nie ucierpiało.

O inne odpowiedzi szczegółowe, bardzo proszę panią dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Marta Szulińska:

Jeszcze jedna odpowiedź, która dotyczy lig amatorskich, dosłownie na dniach. Myślę, że połowa przyszłego tygodnia to jest max, kiedy ogłosimy ten program. Nie będzie kwoty

dofinansowania jeśli chodzi o ligi amatorskie. Jeśli chodzi o program „Klub”, jakie były zmiany zapisów, otóż zwiększyliśmy ubiegłym w roku limit, jeżeli klub otrzymał do 250 tys. zł na szkolenie – samej dotacji, nie łącznej kwoty, tylko na samo szkolenie. O tyle zmniejszyliśmy, kwoty zostały te same.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy mogę prosić panią dyrektor o dwa zdania wyjaśnienia tego, co pani mówi, bo chwytam, ale to jest tak skomplikowane, że warto by było, żeby pani powiedziała.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

W programie „Klub” głównym założeniem jest, aby małe kluby dostały wsparcie z tego programu. Do tej pory było tak, że o dofinansowanie ubiegać się mogły tylko i wyłącznie kluby, które miały wsparcie z innych środków państwowych, budżetowych, do poziomu 200 tys. zł. W tym roku zmieniamy ten zapis i jest wsparcie na poziomie 250 tys. zł, ale tylko na szkolenie. Odcinamy imprezy, wydarzenia sportowe.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Ten limit podnosi się zdecydowanie.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Zdecydowanie, dokładnie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może nie limit...

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Możliwość.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

...tylko otwiera się liczba przyszłych beneficjentów. Będzie wnioskodawców o wiele więcej, ale to jest oczekiwane. Jeszcze pan poseł ma jedną wątpliwość.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jedna rzecz, a propos animatora na orlikach, bo nie mamy tego wykazanego w ramach...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

„Aktywna Szkoła”.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze. Czyli to, co „Orły”. Czy w zeszłym roku było 60 zł za godzinę, czy 80 zł, jeżeli chodzi o animatora na orlikach?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Zwiększona jest liczba.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Proszę powiedzieć ewentualnie, bo wiem, że tam były jeszcze mimo wszystko pewne problemy, bo przecież to było z 20 zł zwiększone. Jaka kwota będzie obowiązywała na 2025 r., jeżeli chodzi o animatorów orlikowych?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Jest zwiększona z tego co pamiętam, to jest chyba 80 zł czy 90 zł i warunkiem jest utworzenie nowej grupy, która będzie brała czynny udział.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Czy to będzie dotyczyło orlików?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Tak, wszystkich obiektów sportowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

„Sport dla Wszystkich”, który był do tej pory będzie pod nową nazwą, będzie troszkę zmodyfikowany, ponieważ w zeszłym roku ten „Sport dla Wszystkich” cieszył się ogromnym powodzeniem – 4,5 tys. złożonych wniosków, 1,6 tys. wspartych w tym programie. W związku z tym będziemy to rozgraniczać. Powrócimy do „Aktywności dla Każdego”. Będzie podział na aktywności lokalne, mała aktywność i tutaj właśnie wyłonimy operatora, czyli dawne, cieszące się też ogromnym powodzeniem mikro granty. U nas będą duże projekty ogólnopolskie, cykliczne, będą mogły do nas się zgłosić duże podmioty. Oczywiście będzie też „Aktywna Wieś” i „Aktywny Senior”. Pamiętajmy, że wprowadzamy w tym roku specjalny program „Aktywny Senior” dla osób powyżej 55 roku życia.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Łapiemy się.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Marta Szulińska:

Zapraszam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowny panie ministrze, szanowna pani dyrektor, konkludując, uprzejmie prosimy o informacje na piśmie i wtedy byśmy to ewentualnie postawili na Komisji, jeśli chodzi o wpływy do Totalizatora za ubiegły rok, te wszystkie nałożone programy rozpisane na poszczególne lata. Po drugie, tak jak przed chwilą była mowa, jeśli chodzi o ten program mikro grantów, jak będzie już gotowy, uprzejmie proszę o przesłanie go również do Komisji, zwłaszcza że w najbliższym czasie w ramach programu powszechnego ma być ogłoszony. Trzecia kwestia, panie ministrze, uprzejma prośba, żeby w podobny sposób przygotować część turystyczną, to znaczy budżet w układzie wykonawczym, jeśli chodzi o turystykę. Państwo przygotujecie ten materiał, to łącznie na posiedzeniu Komisji byśmy to rozpatrzyli. Dziękuję państwu.

Przedstawiciel strony społecznej Bogusław Gałązka:

Panie przewodniczący, nie ma odpowiedzi na moje pytanie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Na moje też nie było.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeśli chodzi o współpracę z PFRON.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Boguś, nie ma korelacji, nie mamy takiej wiedzy, w jaki sposób PFRON do tego podchodzi. Mogę powiedzieć na marginesie, tylko ostatnie słowa powiem, dzisiaj odbyło się spotkanie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i z ministrem klimatu. Może to było wczoraj. Doszliśmy do wniosku, że te najbardziej energochłonne inwestycje być może będą dofinansowywane w części energetycznej z budżetu NFOŚ, po naszej decyzji. Na razie byśmy współpracowali i mam nadzieję dojść do porozumienia z lodowiskami i z basenami. Przyjdę specjalnie z ministrem klimatu jak już będziemy na finale.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeszcze dosłownie kilka zdań, przepraszam. Bardzo ważna rzecz, bo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ma duże pieniądze, ale też panie ministrze, są baseny, lodowiska, ale też uwzględniamy hale sportowe, bo szczególnie te starsze hale mają z tym problemy. Jest też wielka prośba, też ze strony środowiska nauczycieli i nie tylko, żeby w kosztach kwalifikowanych, jeżeli chodzi o remonty sal sportowych była kwestia akustyki. Wiem, że to są takie małe, duże rzeczy. Znamy hale, które tych projektów akustycznych nie mają, nauczyciele są od razu głusi. To nie są duże projekty, ale w ramach modernizacji i jakby tu był NFOŚ, super sprawa, jeżeli chodzi o termomodernizację, ale też żebyśmy brali pod uwagę kwestię akustyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Wobec wyczerpania porządku dziennego, zamykam posiedzenie Komisji.